

PROTOKÓŁ NR XX/2020
z nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Dębica Kaszubska
z dnia 29 czerwca 2020 r.

W sesji wzięli udział:

- 13 Radnych Rady Gminy Dębica Kaszubska
- Wójt Gminy – Iwona Warkocka
- Zastępca Wójta Gminy – Karol Żukowski
- Kierownik Referatu Administracyjnego – Agnieszka Żukowska
- Skarbnik Gminy – Marek Malinowski
- Mecenas – Anna Soja
- Insp. ds. gospodarki przestrzennej – Danuta Matyszewska

Radni nieobecni: Olech Marcin, Szerłowski Mateusz

Radni spóźnieni: Badowski Krzysztof

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:

1.1. otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad,

1.2. przyjęcie porządku obrad.

2. Dyskusja wraz z umożliwieniem zabrania głosu mieszkańcom wsi Brzezinec w sprawie uchylenia uchwały nr XV/117/2020 z dnia 30 grudnia 2019 roku w sprawie nadania nazw ulic drogom położonym w miejscowości Brzezinec, w części dot. nadania nazw ulic drogom będących drogami publicznymi.

3. Podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały nr XV/117/2020 z dnia 30 grudnia 2019 roku w sprawie nadania nazw ulic drogom położonym w miejscowości Brzezinec, w części dot. nadania nazw ulic drogom będących drogami publicznymi.

4. Wolne wnioski i informacje.

5. Zamknięcie obrad.

Przebieg sesji:

Ad. 1-1.2

Nadzwyczajną sesję Rady Gminy Dębica Kaszubska otworzył Wiceprzewodniczący Rady Ireneusz Ziółkowski. Otwarcia dokonał o godzinie 15:56 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy. Przywitał pracowników Urzędu oraz Radnych Rady Gminy. Na podstawie listy obecności stwierdził, że nieobecnych jest trzech Radnych i ogłosił, że obrady są prawomocne. Wiceprzewodniczący Rady przystąpił do zatwierdzenia porządku obrad. Zadał pytanie czy ktoś z Państwa ma jakieś wnioski o zmianę porządku obrad? W związku z brakiem zgłoszeń zadał

pytanie czy uwagi radcy prawnego do uchwały zostały naniesione, a poprawiona wersja projektu jest dostępna dla Radnych?

Radny B. Tutak oznajmił, że uchwała nie została poprawiona z uwagi na to, iż wynik dyskusji może wpłynąć na treść zapisów uchwały, gdy Urząd Gminy zajmie swoje stanowisko odnośnie dróg wewnętrznych, jako ich właściciel. Być może będzie można uchylić całą uchwałę. zaproponował aby po dyskusji dokonać ewentualnych poprawek uchwałę.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zapytał czy w przypadku braku poprawek Rada Gminy może dyskutować nad tematem i później zająć stanowisko?

Mecenas A. Soja poinformowała, że Rada Gminy powinna dyskutować nad zakresem uchwały przedstawionym we wniosku. Jeżeli miałyby to wyglądać inaczej, należałoby dokonać zmian.

Radny P. Paczesny zaproponował aby najpierw przedyskutować temat sesji i dokonać zmiany kolejności punktów porządku obrad.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zarządził głosowanie nad zgłoszoną zmianą do porządku obrad, aby w pierwszej kolejności przeprowadzić dyskusję na temat nadanych nazw ulic w Brzeźńcu, a następnie podjąć uchwałę.

Porządek obrad po zmianie został przyjęty i otrzymał następującą liczbę głosów/ za: 11, przeciw: 1, wstrzymało się: 0

Ad. 2

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poprosił Radnego Bartłomieja Tutaka o przedstawienie tematyki dzisiejszego spotkania.

Radny B. Tutak poinformował, że mieszkańcy zwrócili się do Niego jako Radnego tamtego okręgu o umożliwienie zabrania głosu w sprawie nadanych nazw ulic w miejscowości Brzeżiniec. Zostało im to umożliwione poprzez złożenie wymaganej ilości podpisów pod wnioskiem Radnych o organizację sesji. Mieszkańcy mają jasne stanowisko, nie chcą mieć nazw ulic w swojej miejscowości. Dodatkowo, według mieszkańców, nowa numeracja nieruchomości jest błędna, czyli nie należy nadawać nowej numeracji. W pierwszej kolejności mieszkańcy chcieliby zabrać głos, dlatego poprosił o umożliwienie tego mieszkańcom. Po dyskusji i zajęciu stanowiska na pewno będzie można szerzej porozmawiać o poprawkach do uchwały.

/Na sesję dotarł Przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Badowski/

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski oddał prowadzenie sesji przybyłemu **Przewodniczącemu Rady Krzysztofowi Badowskiemu**. Poprosił również o zgłaszanie chęci wypowiedzi poprzez podniesienie ręki, aby zachować porządek podczas wypowiedzi.

Przewodniczący Rady K. Badowski przywitał wszystkich obecnych na sali i przeprosił za swe spóźnienie. Następnie przeszedł do dyskusji nad tematem sesji.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że na dzisiejsze spotkanie została przygotowana prezentacja /stanowiąca załącznik nr 1 do protokołu/ wyjaśniająca powody nadania nazw ulic i nowych numerów porządkowych ze strony Urzędu Gminy.

Inspektor D. Matyszewska przywitała mieszkańców i poinformowała, że prezentacja przedstawia numerację obowiązującą numerację porządkową przed wprowadzeniem nazw ulic. Przy poruszaniu się drogą wyższego rzędu w kierunku centrum miejscowości numeracja była błędna, gdyż figurowały dwa numery 1 na dwóch niezależnych nieruchomościach. Po początkowej numeracji pojawia się nr 15. Po dokonanych zmianach, przy zastosowaniu nazw ulic uporządkowano zbiory numerów porządkowych. Zastosowano numerację z wykorzystaniem zasady po prawej stronie drogi numery parzyste, po lewej stronie drogi numery nieparzyste („prawa – lewa”). Na mapie kolorem zielonym zaznaczono numery istniejących nieruchomości, natomiast kolorem brązowym zarezerwowano numery dla nieruchomości posiadających wydane warunki zabudowy, bądź też nieruchomości z perspektywą rozwoju. Numery nie są nadawane na budynki, tylko na nieruchomości. W przypadku wydania warunków zabudowy na daną nieruchomość domniemywać można, iż z czasem ktoś wystąpi o nadanie numeru porządkowego. Nadane nazwy ulic porządkują zbiory na danym obszarze. Propozycje i sugestie ze strony mieszkańców były takie, aby w miejscowości ustalić numery porządkowe bez nazw ulic. W przypadku metody „prawa – lewa”, bez nazw ulic, po nadaniu nieparzystych numerów porządkowych od początku do końca miejscowości należy wrócić z numeracją i nadać ją dla numerów parzystych. Wobec takiego rozwiązania tworzy się nielogiczna numeracja nie porządkująca tematu w miejscowości. Ostatnia wersja numeracji przedstawia sytuację numeracji ciągłej, w której numer 6 znajduje się obok numeru 36. Trudno też przewidzieć jak numeracja będzie się rozwijać w przyszłości, gdyby ktoś chciał wybudować dom, bądź podzielić działki. W takim przypadku należałoby nadawać numery porządkowe z literami. Układ miejscowości, bez nadania nazwy ulic, nie pozwala logicznie uporządkować numeracji.

/Prezentowane mapy stanowią załączniki nr 2-5 do protokołu/

Mieszkaniec odniósł się do informacji o nadaniu dwóch jedynek na nieruchomości i poinformował, że pod tym numerem znajdują się trzy lokale i to zmieniła gmina. Gmina określiła to jako jeden budynek. Są trzy lokale pod tym samym numerem. Dodatkowo numeracja została naniesiona na staw. Nie wie, kto będzie budował się na stawie. Pracownik nie był w miejscowości i nie wie co tam się znajduje.

Inspektor D. Matyszewska poinformowała, że zgodnie z przepisami nie numeruje się budynków tylko nieruchomości. Na tej działce znajduje się obszar, na którym może powstać dom. W związku z tym należy zarezerwować numer porządkowy.

Mieszkaniec zapytał po co pośpiech w nadawaniu nazw ulic i numeracji porządkowej? Jeżeli w dalszym ciągu przewidywane są inwestycje, które wpłyną na porządek i numerację, po co jest to teraz zmieniane? Zaproponował aby z tymi zmianami poczekać 3-5 lat. Przez ten czas zobaczy się ile osób się wybuduje, jakie inwestycje powstaną. Propozycje nie są perspektywistycznie, gdyż za 5 lat ponownie trzeba będzie dokonywać zmian numeracji, z uwagi na nowych inwestorów.

Inspektor D. Matyszewska poinformowała, że w miejscowości od wielu lat nie była porządkowana numeracja. Po wprowadzonych zmianach, z nazwami ulic, numeracja porządkowa dla przyszłych inwestycji została zarezerwowana. W przypadku chęci inwestowania w tej miejscowości, jest taka możliwość. Na mapie kolorem brązowym zaznaczono numery zarezerwowane dla przyszłych inwestycji. Każdy kto będzie chciał uzyskać numer porządkowy na swoją nieruchomość, będzie miał taką możliwość.

Mieszkaniec zauważył, że Jego nieruchomość ma duży areal i być może będzie chciał ją podzielić. Przy nadaniu nowych numerów znów nie będzie zachowanego porządku. Po przeciwnej stronie drogi właściciele nieruchomości również mają pokaźne obszary z możliwością podziału i sprzedaży.

Inspektor D. Matyszewska poinformowała, że wszystkie nieruchomości mają zarezerwowane numery. Nieruchomość mieszkańca znajduje się ona na końcu ulicy i ma nadany ostatni numer w tym zbiorze. W przypadku chęci podziału nieruchomości zostanie jej nadany kolejny numer porządkowy. W przypadku podziału nieruchomości po lewej stronie ulicy sytuacja będzie adekwatna do tej przedstawionej.

Przewodniczący Rady K. Badowski oznajmił, że przy podziale nieruchomości dodaje się litery, na przykład w przypadku posiadania numeru 3 dodaje się „A”.

Mieszkaniec poinformował, że jest w posiadaniu wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim w przedmiocie nadawania numerów porządkowych. Jasno z niego wynika aby porządkować numerację, która nie może iść w kierunku wzrostowym. Urząd Gminy nadawał numery porządkowe, nie Rada Gminy. Dlatego też urząd powinien patrzeć perspektywistycznie przy nadawaniu numerów. Sąd administracyjny określił wykładnię prawną, której należy się trzymać. To nie jest Nowy Jork, to jest mała miejscowość z możliwościami rozwoju.

Mieszkaniec poinformował, że patrząc po mapie czuje się zagubiony, jednak też rozumie intencje urzędu. Zapytał czy ktoś z obecnych na posiedzeniu był w miejscowości? Realia dojazdu są znane. Po obecnej nawierzchni nie da się szybko jechać. Nie ma sytuacji, w których ktoś czegoś nie może znaleźć lub gdzieś nie dojechać. Jeden z mieszkańców po zamówieniu przesyłki kurierskiej i po podaniu nazwy ul. Kamiennej, miał problemy z jej otrzymaniem. Kurier pojechał do Dębnicy Kaszubskiej na ul. Kamienną. Cała gmina ma jeden kod pocztowy. Poprosił o ludzkie podejście do mieszkańców. Brzeźniniec jest osadą leśną. Po postawieniu tabliczki informacyjnej na skrzyżowaniu z numeracją nieruchomości, każdy się odnajdzie. Patrząc na mapę czuje się zagubiony. Co innego jest na papierze, a realia miejscowości są inne.

Mieszkaniec poinformował, że nawigacja prowadzi kierowców przez starą drogę leśną. Wszyscy uczestnicy ruchu poruszają się inną drogą. Kurierzy nie będą wiedzieli gdzie mają jechać, po nadaniu nazw ulic. Droga leśna była przejezdna. Przy niej stoi przystanek autobusowy. Zaprosił do zapoznania się ze stanem tej drogi w okresie zimowym, bądź po opadach deszczu. Droga nie jest dośnieżana, a trzeba nią przejechać. Takie kwestie są bolączką mieszkańców, a nie numeracja porządkowa. Gmina powinna zająć się tym, co jest potrzebne. Zastanawia się czy może gmina ma umowę z mechanikami, gdyż mieszkańcy co jakiś czas mają do wymiany części zawieszenia.

Drogi należy utrzymać na odpowiednim poziomie. Każdy kto jedzie do Brzezińca i posilkuje się nawigacją, prowadzony jest tą gorszą drogą.

Mieszkancka zadała pytanie dlaczego w miejscowości Borzęcino, które jest większe i ma więcej dróg, nie zostały nadane nazwy ulic i nie zmieniono numeracji porządkowej? Zmiany wprowadzono w małej osadzie leśnej.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że Urząd Gminy pracuje nad wieloma miejscowościami, ale wszystkiego na raz nie da się wprowadzić, po czym odniosła się do wypowiedzi na temat drogi leśnej. Poinformowała, że jest ona w zasobie Lasów Państwowych i to do nich należy jej właściwe utrzymanie. Systemy ratownictwa są sprzężone z gminnym systemem, wobec czego informacja o nadaniu nazw ulic jest im znana. Jak działa poczta i kurierzy nie ma wpływu. O zaistniałej sytuacji z problemem dostarczenia paczki odbyła się rozmowa z przedstawicielami Poczty Polskiej. Taka sytuacja już nie powinna się powtórzyć. Nawet do Urzędu Gminy przychodzą pisma z sądu adresowane na ul. Zjednoczenia mimo zmiany nazwy ulicy i kilkukrotnym informowaniu o tym fakcie. Wójt mieszka w miejscowości, która od wielu lat jest w granicach administracyjnych gminy, lecz korespondencja przychodzi z kodem pocztowym Czarnej Dąbrówki. Przy wjeździe do miejscowości chciałoby się mieć uporządkowane numery albo rosnąco, albo malejąco, w zależności od której strony wjeżdża się do wsi. W Brzezińcu takiej sytuacji nie było. Numer 1 był w środku miejscowości, a numer 12 był na początku miejscowości. Należy zwrócić uwagę na wydane decyzje podziałowe gruntów, a także warunki zabudowy. Dziwne jest pytanie dlaczego zmiany zaczęto od Brzezińca. Od kogoś należy zacząć. Dodała, że już siedem miejscowości gminnych ma nadane nazwy ulic.

Przewodniczący Rady K. Badowski poprosił mieszkańców o zachowanie spokoju i zgłaszanie chęci wypowiedzi.

Sołtys Sołectwa B. Jagiełło zauważył, że większość konsultacji społecznych ogłaszanych jest w Internecie. Starsze osoby nie korzystają z Internetu. Od czegoś jest funkcja sołtysa, aby takie informacje przekazywać. Jest sołtysiem od tygodnia i poprosił aby powiadamiać Go o wszelkich podejmowanych decyzjach. Według Niego wprowadzone zmiany nie mają większego sensu i wprowadzają zamieszanie. Czy ktoś liczy się z kosztami, zmianami numerów adresu, zmianami w banku, błędami ludzi i zmianami w wielu innych sprawach? Aby zmienić dane w banku należy udać się do oddziału. Nie jest to wielki problem, ale wymaga czasu.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że zmian w banku można również dokonać poprzez infolinię. Z tego co wie sołtys był informowany o tym, co zostanie podjęte na grudniowej sesji Rady Gminy. Radny Bartłomiej Tutak dostał uchwałę i plan sesji. Nie jest tak, że Rada Gminy coś planuje i nikogo o tym nie informuje. Dużo dyskutowano na temat tej sprawy. Radni myślą o mieszkańcach. Skoro inicjatywa wyszła z sołectwa, to czy Radni mają się zastanawiać czy sołtys okłamał pozostałych, czy zostało to omówione? Przykre jest to, że akurat taka sytuacja wyszła w Brzezińcu. Uchwała była podjęta w grudniu. Gdyby mieszkańcy odpowiednio szybko przyszli np. w grudniu, to uchwała pewnie nie zostałaby podjęta. Gdyby mieszkańcy przyszli w styczniu, przed rozpoczęciem procedury wdrażania wszystkich zmian i informowaniu pozostałych jednostek, też można by było wycofać się z tych zmian. Porządek w numeracji musi zostać wprowadzony. Ważne jest, czy zmiany mają być przeprowadzane raz

jeszcze, czy też zapadnie decyzja o tych trzech ulicach. Należy zrozumieć też Radnych, którzy za każdym razem nie mogą się pytać każdego mieszkańca z osobna czy zgadza się na proponowane zmiany, czy też nie. Sołectwo wiedziało o sprawie, Radny z tego terenu również. Jeżeli nie są zgłaszane żadne uwagi, uchwała jest przyjmowana.

Mieszkanka przyznała, że nie rozumie przeprowadzonych konsultacji. Jeżeli konsultacje były ogłaszane w grudniu, to był problem z odczytaniem tej informacji, z uwagi na to, że tablica ogłoszeń jest umiejscowiona w trudno dostępnym miejscu. 30 grudnia odbyła się sesja rady, lecz żaden z mieszkańców o tym nie wiedział. Gdyby mieszkańcy mieli taką informację, na pewno by przyszli na sesję. Mieszkanka zapytała czy jest jeszcze możliwość wzięcia pod uwagę głosu mieszkańców? Mieszkanka zapoznawała się z zasadami numeracji nieruchomości, która mówi o dodawaniu liter do numerów. Jeżeli mieszkańcy wracają do domu po zmroku, nie widzą informacji na tablicy i się z nimi nie zapoznają.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że przy nadawaniu nazw ulic konsultacje nie są wymagane. Mowa była o spotkaniu sołeckim, na którym ustalano nazwy ulic.

Mecenas A. Soja oznajmiła, że w przypadku nadawania nazw ulic konsultacje nie są wymagane i nie były ogłaszane. Nazewnictwo ulic było omawiane na zebraniu sołeckim, aby poznać zdanie mieszkańców.

Mieszkaniec poinformował, że przy rozsyłaniu informacji podatkowej z urzędu przyszła informacja z numerem nieruchomości 16/3. Urzędnicy sami sobie robią bałagan.

Inspektor D. Matyszewska poinformowała, że po wdrożeniu siedmiu uchwał, dla siedmiu miejscowości gminnych, konsultowano numery w urzędzie i sprawdzano dokładnie je. Jednakże w niektórych przypadkach okazywało się, że osoba zamieszkująca nieruchomość od wielu lat, nie jest jej właścicielem. Był przypadek, w którym okazało się, że budynek nie był naniesiony na mapach. Takie sytuacje nie są zaniedbaniem gminy. W wielu przypadkach urząd musiał zajrzeć do ksiąg wieczystych, aby ustalić numery na danych nieruchomościach, bo mieszkańcy posługiwali się niepoprawnymi danymi. Urząd w zawiadomieniach podaje numery porządkowe, nie wewnętrzny podział numerów lokali. Błędy również zdarzyły się po stronie urzędu. Urząd pracuje w internetowym systemie punktów adresowych, który jest sprzężony z systemem służb bezpieczeństwa. W przypadku dokonania zmian straż pożarna, policja i pogotowie ratunkowe od razu mają udostępnione dane. Z urzędu poinformowano również ponad 20 jednostek o dokonanych zmianach. Również Starostwo Powiatowe zostało poinformowane jak i wydział ksiąg wieczystych. Negatywem dla mieszkańców jest dokonanie odpłatnej wymiany dowodu rejestracyjnego.

Mieszkaniec poinformował, że zgodnie z wcześniej przytoczonym wyrokiem sądu, nie można wykluczyć procesu odszkodowawczego. Czy gmina jest na to przygotowana? Znaczna część mieszkańców Brzezińca prowadzi działalność gospodarczą. Aktualizacja danych wiąże się z wymianą nie tylko dowodu rejestracyjnego, czy prawa jazdy.

Mieszkaniec zapytał czy mieszkańcy mają coś do powiedzenia w swojej sprawie, czy są tylko niewolnikami, którzy mają się zgodzić na wszystko, co urząd zaproponuje np. posprzątać swój teren, a gmina tylko narzuca? Czy mieszkańcy mają prawo decydować o swojej miejscowości?

Mecenas A. Soja oświadczyła, że w Jej ocenie mieszkańcy gminy mają wpływ na decyzje rady. Każdy mieszkaniec może zgłaszać swoje uwagi czy wnioski do Radnych, stąd też jest zorganizowana ta sesja. Ustawodawca nie przewidział obowiązku przeprowadzenia konsultacji, przy nadawaniu nazw ulic w miejscowości. Do rady gminy należy decyzja czy uwzględni zgłoszone wnioski przez mieszkańców, czy też nie.

Radny P. Paczesny zwrócił uwagę, że uchwała została podjęta w grudniu. Nikt jej nie konsultował, nie wie też na ile została omówiona przez mieszkańców. Mieszkańcy zgłosili protest w sprawie nadania nazw ulic. Nikt nie spodziewał się obecności mieszkańców. Czy Przewodniczący Rady udzielił odpowiedzi na pismo mieszkańców?

Przewodniczący Rady K. Badowski odpowiedział, że odpowiedź mieszkańcom została udzielona. Dodatkowo mieszkańcy byli zapraszani na sesję 3 czerwca 2020 r., lecz nikt się na niej nie pojawił.

Mieszkaniec poinformował, że pismo zostało skierowane do jednego mieszkańca. Niektórzy zdołali się z nim zapoznać. Treść tego pisma miała charakter urzędowy. Rozumie, że mieszkańcy mają głos doradczy, a decyzyjność leży po stronie Rady Gminy. Rozumie, że nikt nie ma zamiaru wycofać się z wprowadzonych zmian. Część z mieszkańców jest za tym, aby odłączyć się od gminy i połączyć się do Gminy Słupsk, zwłaszcza, że miejscowość leży na granicy gmin.

Mieszkaniec poinformował, że tablica ogłoszeń jest postawiona w złym miejscu. Mieszkańcy nie mają możliwość zapoznać się z wywieszonymi ogłoszeniami. Tablica nie jest osłonięta, wszystko co się na niej znajduje pod wpływem deszczu lub silnego wiatru jest nieczytelne.

Przewodniczący Rady K. Badowski oświadczył, że w gminie obowiązuje fundusz sołecki, z którego można dokonać zakupu nowych tablic. Brzezinec jest małą częścią dużego sołectwa. Frekwencja na zebraniach jest niska, dlatego przewagą mieszkańców Brzezińca może być uczestnictwo w zebraniach wiejskich w dużej grupie i rozpoczęcie walki o swoje sprawy. W Dębnicy Kaszubskiej na zebrania przychodzi 10 osób, które decyduje o kształcie całego funduszu. Często było tak, że mieszkańcy z danej ulicy zebrali siły, uczestniczyli w zebraniu i przegłosowali np. budowę placu zabaw przy swojej ulicy. Przykre jest to, że mieszkańcy nie mają wypracowanego równego podziału środków z funduszu sołeckiego, ale być może z nowym Panem Sołtysem uda się sprawiedliwie podzielić środki, tak aby mieszkańcy mieli poczucie, że gmina daje fundusze na sołectwa. Część sołectw inwestycje w lampy czy chodniki. Można się porozumieć w obrębie sołectwa, na jakie potrzeby będą szły środki i dogadać się, że w jednym roku inwestycje będą realizowane np. w Borzęcinie, a w następnym roku w Brzezińcu. Sołectwo dysponuje dużymi środkami.

Radny B. Tutak odniósł się do w Jego opinii uporczywych twierdzeń Przewodniczącego o tym, iż radny wiedział o uchwale i nie zgłaszał uwag. Radny przytoczył zapis uzasadnienia uchwały „Powyższe propozycje nazw ulic zostały poruszone na zebraniu wiejskim.”. Przewodniczący

próbuję scedować odpowiedzialnością na Radnego, za to, że mieszkańcy wcześniej mogli przyjść do urzędu. Rada Gminy nie zmienia numerów porządkowych. Mieszkańcy mogą sobie wypracować opinię jak Urząd Gminy pracuje, jeżeli narzuca. Przy wyborach mieszkańcy będą wiedzieć co urząd robi, a czego nie robi. Rada Gminy nic nie ma do zmiany numerów, tylko urząd. Rada nadaje nazw ulic. Mieszkańcy przychodzą i oświadczają, że nie chcą nazw ulic, a Państwo uparcie twierdzą, że posłuchacie, ale nie do końca. Odchodzi się od meritum. Mieszkańcy są niezadowoleni. Pani Wójt nie chciała zająć stanowiska na zebraniu, bo jest to niewygodne, niech Rada Gminy zajmie stanowisko. Spychana jest odpowiedzialność. Radni, którzy tak chętnie głosują za wszystkimi uchwałami gminy, niech wezmą sobie do serca, że jak jest niewygodny temat to decyduje Rada Gminy, jak jest sukces, to Wójt Gminy. Wychodzi na to, że mieszkańcy nie chcą zmian, a są one im narzucane. Mieszkańcy przyszli niezadowoleni sześć miesięcy po podjęciu uchwały. To nie ulega wątpliwości.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że nie życzy sobie stwierdzeń o uporczywych twierdzeniach. Radny i Sołtys są łącznikami pomiędzy mieszkańcami, a pozostałymi Radnymi. Jeżeli Radny, który ma coś wspólnego z Brzezińcem, nie mówi nic o uwagach mieszkańców, to jak mają czuć się pozostali Radni w tej sytuacji? Nadawano nazwy w kilku miejscowościach. Problemy się zdarzały, lecz numerację należy uporządkować. Przykro, że mieszkańcy Brzezińca muszą tego doświadczyć jako pierwsi, którym nadawane są nazwy ulic, bez wiedzy mieszkańców. Niestety tak to wygląda, w sytuacji gdy nie bierze się czynnego udziału w zebraniach wiejskich.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zauważył, że Radny Tutak zasugerował działania urzędu na siłę. Zmiany porządkowe dokonują się po informacjach otrzymanych ze służb ratowniczych dotyczących błędnych numeracji porządkowych nieruchomości. Sąsiednia gmina również porządkuje numerację i wprowadza nazwy ulic w najmniejszych miejscowościach. Urząd gminy zauważył problem, zasygnalizował go na zebraniu wiejskim. Po otrzymaniu informacji od sołtysa zaproponowano podział numeracji w formie uchwały. Radni przyjęli taką uchwałę. Jeżeli rada zadecyduje o zmianie tej uchwały, urząd jest od tego, aby to wykonać. Radny Bartłomiej Tutak próbuje powiedzieć, że urząd ma powiedzieć jak ma być. To mieszkańcy i Rada Gminy musi podjąć decyzję, aby urząd wiedział jak dalej postępować. Radni są przedstawicielami społeczności i w ich imieniu podejmują decyzję.

Mieszkanek zaapelowała do Państwa Radnych o zdrowy rozsądek i porządne zapoznawanie się z uchwałami, które Radni podejmują. Aby dobrze je przeanalizować, jaki porządek one wprowadzą. Jako mieszkańcy wnioskują o to, aby uchwała została w całości cofnięta.

Przewodniczący Rady K. Badowski zauważył, że porządek z numeracją porządkową będzie wprowadzony. Należy liczyć się z tym, że trzeba będzie wypracować nową metodę numeracji bez nazw ulic.

Mieszkaniec przyznał, że mieszkańcy powinni interesować się swoją miejscowością. Od roku 2005 mieszkańcy apelują o poprawę drogi. Gmina rozkłada ręce, bo to nie jest jej droga. Mieszkańcy jeździli do Starostwa Powiatowego, aby coś móc zrobić. Póki nie było drogi od Borzęcina, mieszkańcy zostawiali samochody koło przystanku, gdyż droga nie była przejezdna. Mieszkańcy odbierają to tak, że kiedy potrzebują wsparcia, to nie jest ono udzielone. Ludzie

patrzą na stan dróg przed osiedleniem się. Dojazd jest kluczową sprawą. Ludzie jeżdżą do pracy, zamawiają kurierów, musi dotrzeć pogotowie do osób starszych. Mieszkańcy chcą mieć spokój, a teraz wprowadzone są zmiany. Kierujmy się zdrowym rozsądkiem.

Mieszkaniec poinformował, że w 2013 roku postawił domek, jednak nie może tam dojechać, gdyż nie ma drogi dojazdowej. Przy roztopach czy transporcie drzewnym droga staje się nieprzejezdna. Z wytyczonej drogi korzystają Lasy Państwowe i inni mieszkańcy. W 2015 roku wywieziono materiały budowlane na drogę leśną. Lasy Państwowe położyły betonkę, ale na budowę dojeżdżali przez drogę mieszkańców, którą rozkopali. Ciężki sprzęt zarwał drogę w kilku miejscach. Pisano w tej sprawie do gminy z prośbą o pomoc. Żadnej pomocy nie otrzymano. Nadleśnictwo Leśny Dwór również odmówiło poprawy nawierzchni drogi. Droga, o której mowa nie jest drogą gminną, a została nadana jej nazwa. Mieszkańcy są pokrzywdzeni, nie mają kanalizacji, gmina nie uczestniczy w programach zakładających panele fotowoltaiczne. Byłoby to kuriozalne, że taka mała osada ma nazwy ulic.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że gmina ma podjętą uchwałę umożliwiającą staranie się o dofinansowanie na budowę przydomowej oczyszczalni ścieków. Każdy z mieszkańców może składać wnioski o dofinansowanie w wysokości 5 tys. zł. Od trzech lat funkcjonuje taka uchwała. Fundusz sołecki wynosi 32 tys. zł.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski odniósł się do słów mieszkańca, że urząd nic nie zrobił dla mieszkańców i w niczym nie pomaga. Ul. Leśna jest drogą gminną, która z funduszu sołeckiego została poprawiona. Wysypano destrukta asfaltowy. Nadleśnictwo wykonywało zupełnie inną drogę. Droga powiatowa wykonana z betonu, została w połowie sfinansowana z budżetu gminy. Również do jednej z posesji została przedłużona droga, specjalnie dla tych mieszkańców. Gmina jest po rozmowach z Nadleśnictwem i Starostwem, w których padła deklaracja ze strony Nadleśnictwa o wykonaniu drogi z płyt JOMB. Decyzja ostateczna należy do dyrektora Lasów Państwowych. Każdy chciałby mieć utwardzoną drogę powiatową. Na ostatnim spotkaniu sołeckim padła deklaracja o chęci partycypowaniu w kosztach remontu drogi, jeżeli taki projekt pojawi się ze strony Starostwa. Gdy Nadleśnictwo wykona drogę w płytach JOMB, być może będzie zbędne remontowanie tej drogi, z uwagi na fakt, że do małej osady prowadzą inne drogi powiatowe w polepszonym stanie. Jeżeli mieszkańcy uważają, że poprzednia sytuacja numeracji była prawidłowa, należy zastanowić się nad dalszą numeracją. Zarówno mieszkańcy jak i kurierzy przyzwyczaili się do tego stanu. Wystarczy, że się zmienią kurierzy i będą mieli problem z odnalezieniem adresata.

Mieszkaniec poinformował, że destrukta asfaltowy został położony na odcinku około 100 m. Problemy z drogą zaczynają się po tym odcinku. Cała wieś wyrzuca tam gruz, który wchłania wszystko po deszczach. Pani Wójt wie ile pism zostało wysłanych do Starostwa. Mieszkaniec nie mówi, że gmina nic nie zrobiła dla mieszkańców, tylko, że w przypadku potrzeby uzyskania merytorycznej pomocy nie uzyskali jej. Zaproponował uchylić uchwałę na trzy lata. Jeżeli ktoś będzie chciał się wybudować, to dostanie numer i mieszkańcy będą mogli się do tych zmian przygotować.

Sołtys B. Jagiełło poinformował, że w Głobinie przy skrzyżowaniach postawiono tabliczki z numerami posesji. Ulica jest główna. W taki sposób można rozwiązać temat. Jest to najbliższe miejsce, w którym można podpatrzyć gotowe rozwiązanie.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że każda z tych dróg ma swoją nazwę.

Przewodniczący Rady K. Badowski oświadczył, że jest mu przykro z tego powodu, że Brzezinec jest pierwszą miejscowością, którą dotknął taki problem. Radni są przedstawicielami mieszkańców. Została podjęta decyzja. Wszystkie sprawy zostały wykonane. Nie będzie populista, nie chce cofać tego, co zostało wykonane. Rada Gminy ma nauczkę, aby wszelkie zmiany konsultować z mieszkańcami.

Radny W. Leśniewski poinformował, że największą przykrością jest to, że mieszkańcy widzą dwie strony barykady. Chciałby wiedzieć dlaczego mieszkańcy uważają, że lepiej jest bez nazw ulic. Jeżeli miejscowość tworzyła się przy głównej drodze, to nadawano numery, teraz miejscowość się rozrasta. Staramy się podejmować decyzje dla dobra mieszkańców. Jest mieszkańcem Dębnicy Kaszubskiej i nie zależy mu na konkretnych nazwach ulic w Brzeźńcu. Zwrócił uwagę, że Osiedle Północ ma w swych zasobach wiele ulic. Nigdy nie było protestów ze strony mieszkańców, że jakaś ulica została źle nazwa. Mieszkańcy wybierają swoich przedstawicieli, a oni nadają nazwy ulic w miejscowościach.

Przewodniczący Rady K. Badowski poprosił o spokój i zachowanie porządku.

Mieszkaniec zwrócił uwagę, że mieszkańcy nie wiedzą jaki mają adres i jak poprawnie adresować przesyłki. W ramach eksperymentu zaadresowano trzy przesyłki na ul. Kamienną w Brzeźńcu, z których tylko jedna została dostarczona pod wskazany adres. Jedną zawieziono do Dębnicy Kaszubskiej, a kolejną na południe Polski. Za poprawne adresy odpowiedzialni są mieszkańcy przy odbiorze pism urzędowych. Należałoby nadać inną nazwę ulicy, niż jest w Dębnicy Kaszubskiej.

Mieszkaniec oznajmił, że dla mieszkańców ważniejsza jest droga, aniżeli porządek w numeracji. Tym należałoby się zająć, aby mieć dobrą drogę. Radni muszą zrozumieć mieszkańców, że chcą dobrych dróg, o które walczą od lat.

Przewodniczący Rady K. Badowski oświadczył, że zmiany są wprowadzane na papierze. Fundusz sołecki też załatwia wiele spraw. W Mielnie w ciągu dwóch lat udało się wyremontować drogę w kierunku Podwilczyna. Przez lata jeżdżono przez las, a droga wynosiła nie 10 km, a 25 km. Są perspektywy wpływów do budżetu.

Wójt Gminy I. Warkocka oznajmiła, że kto inny zarządza remontami dróg, kto inny dba o ład przestrzenny. Na zebraniu sołeckim, na którym mieszkańcy Brzeźńca zadecydowali o remoncie dogi, chciano ją wyremontować do końca. Nie zna powodów braku uczestnictwa mieszkańców w zebraniu i braku dalszej realizacji remontu. Podział środków z funduszu sołeckiego dokonywany jest na przełomie sierpnia i września. Pierwsza i druga kadencja poświęcona jest na realizację dobrej jakości dróg na terenie gminy. Drogi, to coś, co pozwala lepiej i bezpieczniej żyć. Remonty i administrowanie mieniem to zupełnie inne sprawy. Droga do Brzeźńca została wskazana jako droga priorytetowa do remontu. Niewiele dróg powiatowych na terenie gminy jest w tak

złym stanie. Nie interesują nas remonty dróg powiatowych już utwardzonych. Interesują nas drogi gruntowe powiatowe.

Przewodniczący Rady K. Badowski przypomniał, że w Mielnie przeznaczane są środki na 3 wywrotki kruszywa i mieszkańcy decydują o tym, gdzie zostaną wysypane. W ten sposób mieszkańcy poprawili najgorsze docinki dróg.

Mieszkaniec poinformował, że droga o której była mowa, była utrzymywana ze środków gminnych. Mieszkańcy również uczestniczyli przy pracach na rzecz jej poprawy. W pewnym momencie gmina nie chciała dokładać do jej remontów.

Mieszkaniec poinformował, że póki co droga jest w dobrym stanie, ale niedługo rozpocznie się rok szkolny, na powrót Nadleśnictwo będzie ją wykorzystywało do transportu i znów jej stan się pogorszy. Wiadomo, że droga ta nie jest priorytetem dla Powiatu, bo jest na końcu świata i prowadzi do małej miejscowości. Mowa o zobowiązaniach Nadleśnictwa to również gruszki na wierzbie, bo nie wiadomo jakie będą decyzje. Nie wiadomo co będzie z tą drogą.

Radny B. Tutak zapytał kto z zebranych mieszkańców chce nazwy ulic, a kto nie chce? Tylko o tym Rada Gminy decyduje. Wobec wyrażenia woli mieszkańców poprzez podniesienie ręki, Radny zwrócił się do przedstawicieli Urzędu o wyrażenie zgody na ewentualne uchylene uchwały również w zakresie dróg wewnętrznych. Po otrzymaniu zgody od urzędu na uchylene nazw ulic w zakresie dróg wewnętrznych, będzie można uprościć uchwałę. Albo wszystko zostanie uchylone albo nie. Po otrzymaniu oświadczenia ze strony urzędu uchwałę będzie łatwiej zredagować.

Radny P. Paczesny zabrał głos w gwooli podsumowania dyskusji. Mieszkańcy nie chcą wprowadzonych zmian. Radny źle się z tym czuje, gdyż w grudniu głosował za podjęciem uchwały, nie mając wiedzy o decyzji mieszkańców. Nie można mieć pretensji do Radnych o organizację tej sesji. Mieszkańcy czują, że coś się im narzuca. Tak została udzielona odpowiedź dla mieszkańców, iż w tym temacie mieszkańcy nie mają żadnego głosu. Nie było konsultacji, prawo tego nie wymaga. Tak też przedstawiono na sesji, iż mieszkańcy nie wyrażali sprzeciwu. Na tamten czas nie było wielu przeciwników. Radny był gorącym zwolennikiem uporządkowania numerów porządkowych. Wiele razy spotkał się z inkasentami mówiącymi o tym, że ludzie, którzy nie znają numeracji gubią się. Radny zgłaszał swoje uwagi już w latach 90-tych, że w numeracji nieruchomości jest bałagan. Przez te wszystkie lata urząd niewiele zrobił. Do tej pory wójtowie pomijali ten temat, uważali, że jest mało ważny. Listonosz nauczył się adresów i wiedział gdzie roznosić przesyłki. Obcy ludzie już się nie odnajdowali. Zaapelował o zdrowy rozsądek. Rada Gminy nie jest przeciwko mieszkańcom. Nazwy ulic były propozycją Pani Wójt. Wybrana została Pani Wójtka jako szef organu wykonawczego. Wybrano przedstawicieli do Rady Gminy. Zdanie mieszkańców powinno być wzięte pod uwagę. Rada Gminy i Wójt Gminy powinni pochylić się nad problemem nazw ulic. Funkcjonowanie samorządu polega na pracy dwóch organów. Radni nie mając wiedzy proteście ze strony mieszkańców podjęli decyzję o nadaniu nazw ulic. Radny jest zdania, iż należy dokonać uporządkowania numeracji. Pewne rzeczy będą kosztować. Być może Pani Wójt podejmie decyzję o ulgach w podatku, aby zrekompensować poniesione koszty. Trudno będzie podjąć stanowisko w tej sprawie. Należy zachować zdrowy rozsądek. Jeżeli mieszkańcom nie

odpowiadają nazwy ulic, można je zmienić, na takie, które się spodobają. Rada Gminy jest skłonna zrobić krok w tył i nadać nazwy ulic według uznania mieszkańców. Zachowanie poprzedniej numeracji jest nie do przyjęcia, z uwagi na bałagan, który tworzy. Gmina postawi tabliczki z nazwami ulic. Są to rzeczy czytelne i łatwiej będzie zlokalizować konkretne domostwa. Gdy mieszkańcy zwrócą się o umorzenie podatku, nie powinno być problemu, aby go umorzyć. Rozumie, że mieszkańcy czują się pominięci w podejmowaniu decyzji o nazwach ulic w Ich miejscowości. Gmina jest w stanie zrobić krok do tyłu. Droga powinna zostać wyremontowana we współpracy ze Starostwem Powiatowym. Spotkanie na sesji było potrzebne. Zmiany numeracji mają służyć bezpieczeństwu mieszkańców.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że konkretne nazwy ulic wyszły z sołectwa Brzeziniec-Borzęcinko, nie od Pani Wójt Czy Rady Gminy.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że pismo wystosowane do mieszkańców jest szablonowym zapisem ustawy nakładającym na mieszkańców obowiązek umieszczenia oznakowania nieruchomości w ciągu 30 dni. Na terenie naszej gminy nikt z mieszkańców nie dostał mandatu za brak oznaczenia. Poza tym epidemia wydłużyła procedurę. Na spokojnie wprowadzamy zmiany, dajemy sobie czas. Uchwała jest decyzją Rady Gminy. Jeżeli, któraś nazwa ulicy nie odpowiada mieszkańcom, można zawnioskować o jej zmianę. W rozmowach telefonicznych były sugestie o złych skojarzenia z tymi nazwami ulic.

Radny R. Cech poparł opinię Radnego Paczesnego. W gminie porządkowana jest numeracja i wprowadzone są nazwy ulic. Gmina musi zmienić numerację na budynkach. Uchwała o wprowadzeniu nazw ulic została podjęta w grudniu. Nie było żadnego odzewu ze strony mieszkańców. On będzie głosował za utrzymaniem nazw ulic.

Mieszkaniec poinformował, że poprzednia Pani Sołtys we wsi nie pokazała się ani razu. Nie była znana mieszkańcom. Nikt z gminy nie zainteresował się tym, czy Pani sołtys przychodząc do gminy mówi prawdę. Gdyby wiadomość o zebraniu była znana mieszkańcom, przyszliby już w grudniu. To nie prawda, że mieszkańcy byli o wszystkim informowani.

Przewodniczący Rady K. Badowski zauważył, że łącznikiem mieszkańców z gminą jest sołtys. Są zebrania sołeckie, na których można wyrazić swoje zdanie. Pracownicy urzędu są obecni na tych spotkaniach. Dodatkowo spotkanie jest nagrywane. W ciągu roku są dwa zebrania z Panią Wójt. Na początku roku i w okolicach sierpnia/września przy podziale funduszu sołeckiego.

Mieszkanica poprosiła o wstrzymanie zmian na trzy lata. Zaproponowała, aby najpierw porządek zrobić w dużych miejscowościach, aby ludzie w Brzezińcu wybudowali domy i dopiero wtedy nadawać numery nieruchomości.

Mieszkaniec zauważył, że Jego syn założył działalność gospodarczą pod adresem zamieszkania, zgodnie ze starą numeracją, a po około dwóch tygodniach przyszło zawiadomienie o zmianie numeru porządkowego. Nikt w gminie nie wiedział, że takie zmiany następują? Teraz syn musi wszystko odkręcać.

Radny B. Tutak poprosił o zajęcie stanowiska przez Panią Wójt i Urząd Gminy w kwestii uchylecia nazw ulic na drogach wewnętrznych.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że z tematem musi się zapoznać i przeanalizować.

Radny B. Tutak oświadczył, że mieszkańcy mają okazję zauważyć jak Pani Wójt zachowuje się w stosunku do mieszkańców. Pani Wójt miała czas przyjrzeć się tematowi już tydzień temu.

Przewodniczący Rady K. Badowski poprosił o spokój. Zauważył, że Pani Wójt musi zapoznać się ze sprawą, aby podjąć decyzję.

Pomiędzy **Radnym W. Leśniewskim** i **Radnym B. Tutakiem** nawiązała się dyskusja, której nie udało się odnotować.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że od tego ma prawników aby wspomogli w podejmowania słusznych decyzji, nie chce czegoś robić pod wpływem presji. W sprawowaniu funkcji wójta będzie podejmować decyzje w oparciu o wiedzę merytoryczną, a nie pod presją chwili i wymuszeń Radnego.

Przewodniczący Rady K. Badowski oświadczył, że wola mieszkańców jest znana. Gdyby spotkanie odbyło się w grudniu, nie byłoby żadnego problemu. Na chwilę obecną praca została wykonana, pewne rzeczy zostały już wysłane. To jest Jego zdanie. Przykre jest to, że trafiło akurat na mieszkańców Brzezińca, ale On będzie głosował przeciw podjęciu tej uchwały, aby utrzymać obecny porządek. Cofnięcie pracy wykonanej przez urząd i ponowne procedowanie tematu nie ma sensu.

Radny B. Tutak wydał oświadczenie, aby mieszkańcy zauważyli jaka jest atmosfera, jak głosują Radni. Niech Państwo w wyborach dokonują wyborów, a teraz niech Radni czynią swoją wolę. Mieszkańcy słyszą jak zachowuje się Radny na końcu, jaka była próba wyproszenia Państwa. To jest stały element sesji. Niech Państwo oglądają i patrzą. Radny pomógł mieszkańcom zobaczyć to na własne oczy.

Przewodniczący Rady K. Badowski podkreślił, że mieszkańcy widzą jakiego mają reprezentanta, który nie wnosi nic w momencie dyskusji i głosowania, a później zrzuca odpowiedzialność na Radnych, za obecną sytuację. Niech Państwo sobie przemyślą wypowiedziane słowa przez Radnego. Gdyby nazwy ulic miały zostać nadane w Mielnie, na pewno sprawa byłaby skonsultowana, czy mieszkańcy się na to zgadzają i jak mają się nazywać ulice. Na pewno zabrałby głos w trakcie dyskusji. Insynuacje o szkalowaniu mieszkańców i robieniu rzeczy wbrew Ich woli są niedopuszczalne.

Mecenas A. Soja przypomniała, że jeżeli uchwała będzie procedowana w wersji złożonego wniosku, ma ona negatywną opinię z powodów wcześniej przytoczonych. Projekt uchwały nie spełnia wymogów formalno-prawnych zawartych w rozporządzeniu i statucie gminy.

Przewodniczący Rady K. Badowski oświadczył, że Radny Tutak posiada statut, w którym wyraźnie wpisane są wymogi dotyczące zaopiniowania projektu uchwały przez radcę prawnego urzędu, nawet jeżeli uchwała wprowadzana jest na sesje nadzwyczajną. Odbędą się prace nad statutem i taki zapis nie będzie miał zastosowania. Póki co obowiązują zapisy statutu, do którego Pan Radny miał dostęp.

Radny P. Paczesny poprosił o wzajemny szacunek. Radny zdaje sobie sprawę z tego, że mieszkańcy nie akceptują obecnego stanu rzeczy. Należy zrobić porządek z numeracją w miejscowości. zaproponował, aby mieszkańcy zrobili krok w tył, tak jak to zrobił Pani Wójt. Koszty będą poniesione przez mieszkańców, lecz na wniosek indywidualny jest możliwość wypłaty rekompensaty. Nieudolnie zasięgnięto opinii mieszkańców. Wójta i radę wybrali wszyscy. Przy następnych wyborach będzie możliwość korekty. Istnieje też forma referendum, która była przeprowadzona w naszej gminie. Numeracja musi zostać uporządkowana. Aktualizacja numerów nie musi nastąpić w ciągu miesiąca, będzie zgoda, aby trwało to dłużej. Pewne błędy zostały popełnione. Nie skonsultowano należycie tematu z mieszkańcami. Można zmienić nazwy ulic, jeżeli się nie podobają. Mieszkańcy upomnieli się o rzeczy, które im doskwierają. Poprosił o pozostanie w gminie Dębica Kaszubska, nie odłączanie się.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że znane są wszystkie koszty budowy kanalizacji. Przydomowa oczyszczalnia ścieków jest alternatywą. Można występować we wspólnym wniosku. Należy sięgać po środki gminne na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków. Zadał pytanie Pani Mecenasa czy Radni mogą głosować nad uchwałą?

Mecenas A. Soja odpowiedziała, że projekt był zgłoszony. Rada może podjąć decyzję za lub przeciw jej podjęciu. Należy pamiętać, że uchwałę kontroluje organ nadzoru i ma prawo do zgłaszania swoich uwag, co do zapisów uchwały. Negatywna opinia prawna nie odbiera możliwości głosowania nad uchwałą. Jednakże musi spełniać wymogi techniczne.

Radny P. Paczesny zapytał czy można odłożyć głosowanie nad uchwałą na późniejszy termin, tak aby móc dokonać jej poprawek?

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że jeżeli Radni chcą głosować nad uchwałą, musi ona zostać dostosowana do wytycznych. Grudniowa uchwała funkcjonuje w obiegu prawnym. Projekt uchwały ma wady prawne, nie powinno się go procedować. Czy urząd miałby przygotować projekt spełniający wymogi? Czy może należy przygotować projekt uchwały zmieniający nazwy ulic?

Mecenas A. Soja zauważyła, że przed zmianą nazw ulic należałoby zapytać wszystkich mieszkańców, nie tylko Państwa obecnych na sesji.

Przewodniczący Rady K. Badowski zaproponował przegłosowanie uchwały, bądź wycofanie uchwały z porządku obrad. Zapytał czy wnioskodawcy chcą wycofać projekt uchwały?

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poprosił o przedstawienie woli Radnych, aby urząd wiedział w którym kierunku ma iść.

Radny B. Tutak oświadczył, że swoje zdanie podtrzymuje. Decyzja należy do Przewodniczącego, gdyż już i tak wszystko się rozmyło. Gdyby treść uchwały nie podobała się Przewodniczącemu mógłby ją zmienić. Na ostatnich komisjach wspólnych Radczynie nie wyrażała chęci pomocy. Jest za tym, aby poprawić uchwałę i poddać uchwałę pod głosowanie.

Mecenas A. Soja poprosiła o przerwę, w celu weryfikacji treści uchwały.

Przewodniczący Rady K. Badowski zarządził przerwę.

Przewodniczący Rady K. Badowski przywitał wszystkich po przerwie. Na spotkaniu powiedziano dużo. Ma nadzieję, że mieszkańcy wyjdą w poczuciu współpracy z gminą. Być może współpraca z nowym sołtysem też będzie dobrze się układać. Dodał, że jeżeli mieszkańcom nie pasują nazwy ulic, zawsze mogą wyjść z inicjatywą ich zmiany. W przypadku złożenia propozycji zostaną przeprowadzone konsultacje społeczne. W związku z wyczerpaniem osób chętnych do zabrania głosu przeszedł do głosowania na projekcie uchwały /stanowiącym załącznik nr 6 do protokołu.

/W wyniku nieporozumień i błędów w oddaniu głosu przez Radnych, ważnym głosowaniem jest głosowanie nr 3/

W wyniku głosowania uchwała nie została podjęta. Uzyskała następującą liczbę głosów /za: 6, przeciw: 7, wstrzymało się: 0

/Imienny wykaz głosowania stanowi załącznik nr 7 do protokołu/

Przewodniczący Rady K. Badowski w przypadku inicjatywy zmiany nazw ulic w miejscowości Brzezinec mieszkańcy proszeni są o dokonanie tego na piśmie, po czy zostaną przeprowadzone konsultacje społeczne. Następnie przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 4

Przewodniczący Rady K. Badowski otworzył dyskusję przy punkcie „wolne wnioski i informacje”.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poinformował, że jest Radnym drugą kadencję. Nie jest tu po to aby podejmować niedopracowane uchwały lub takie, które nie mają sensu. Na spotkaniach wspólnych wszystkich komisji rady toczy się dyskusja o projektach uchwał. Uchwała o nadaniu nazw ulic w Brzezińcu również była przedmiotem obrad na komisjach. Gdyby dyskusje odbyły się w grudniu nie byłoby tej sytuacji, problemu mieszkańców i niechęci. Mieszkańcy mogą zaproponować zmianę nazw ulic.

Radny W. Leśniewski poprosił o podjęcie dość szybkich decyzji w sprawie nazw ulic, aby nie było sytuacji, w której przez pół roku funkcjonuje ul. Kamienna, a następnie zostanie ona zmieniona.

Inspektor D. Matyszewska poinformowała, że sprawa jest ważna z uwagi na planowany spis powszechny przeprowadzany przez Główny Urząd Statystyczny. Rachmistrzowie muszą mieć aktualne adresy. Ma się odbyć spis rolny i spis powszechny.

Mieszkaniec zapytał jak mają być adresowane przesyłki i jak prawidłowo podawać adres zamieszkania?

Inspektor D. Matyszewska poinformowała, że jest w kontakcie z pocztą. Koordynują wszystkich doręczycieli. Poprawiana forma adresowania to: Brzezinec ul. Kamienna X. Kod 77-248 z tego względu, że dla całej gminy jest jeden kod pocztowy. Listonosze dostali zestawienia dokonanych zmian. Do wszystkich instytucji, do których urząd może wystąpić, przesyła zawiadomienia o zmianach.

Mieszkaniec poprosił o podanie prawidłowego adresowania i wywieszenie jego na tablicy. Mieszkańcy nie chcą karnie odpowiadać za czyjeś błędy.

Wójt Gminy I. Warkocka zauważyła, że czasami jest kilka możliwości adresowania, w zależności od tego na jakiej platformie wypełnia się dane.

Mieszkaniec poinformował, że pod Jego adresem zamieszkania funkcjonują dwa numery. W zależności skąd otrzymuje korespondencję, to ma różny numer. Ten błąd popełnił urzędnik. Również z urzędu jedna z mieszkańek otrzymała zawiadomienie z numerem 141.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że uczestnictwo w spotkaniach jest ważne. W ciągu roku dwa razy odbywają się spotkania z mieszkańcami.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że była obecna na spotkaniu wiejskim w zastępstwie za Panią Wójt. Obecny był również i Pan Karol Żukowski. Na spotkaniu nie padła żadna propozycja ze strony urzędu o nazwy ulic dla Brzezińca. To Pani sołtys zaproponowała skonsultowanie tematu z mieszkańcami. Odpowiedź wróciła do urzędu.

Przewodniczący Rady K. Badowski zauważył, że obecny Pan Sołtys nie mieszka w stolicy sołectwa, więc wie jakie są problemy małych miejscowości. Uczestnictwo w zebraniach jest ważne. W przypadku braku uczestnictwa mieszkańcy szkodzą sami sobie. Fundusz sołecki jest potężny. Można przekierować środki na mniejsze miejscowości. Sołectwo ma 32 tys. zł. Podział funduszu sołeckiego na przyszły rok nastąpi na przełomie sierpnia i września.

Wójt Gminy I. Warkocka oznajmiła, że wystarczy aby mieszkańcy przyszli na zebranie z własną inicjatywą. Wtedy mogą wiele zdziałać.

Mieszkaniec poinformował, że wśród mieszkańców słychać wolę odłączenia się od sołectwa i utworzenia nowego sołectwa.

Przewodniczący Rady K. Badowski zauważył, że mieszkańcy mogą mieć taką inicjatywę. Pytanie tylko czy wśród mieszkańców znajdują się osoby chętne do objęcia funkcji sołtysa i członków rady sołeckiej. W Troszkach była podobna sytuacja. Też chcieli utworzyć nowe sołectwo, gdyż nie mogli porozumieć się z sołtysiem. Po spotkaniu w Troszkach i przeprowadzeniu rozmów z mieszkańcami, osiągnięto porozumienie. Przyłączono je do Dobieszewa. W małych miejscowościach jest problem z wyborem sołtysa. Jeżeli będzie taka wola, a argumenty przedstawione przez mieszkańców będą za odłączeniem się od sołectwa, dokona się takiego podziału. Jednak należy dobrze to przemyśleć, gdyż nie każda zmiana jest dobra. Gdyby mieszkańcy wyrazili inicjatywę spotkania z Radą Gminy w grudniu przed podjęciem uchwały, na pewno takie spotkanie by się odbyło.

Ad. 5

Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych miałby jeszcze jakieś pytania? W związku z brakiem zgłoszeń o godzinie 15:28 zamknął obrady sesji Rady Gminy Dębica Kaszubska.

Protokolowała:
Emilia Szymaniuk

Obrady Prowadził:
Krzysztof Badowski
Przewodniczący Rady Gminy Dębica Kaszubska